

Sygn. akt **II AKa 129/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara du Château (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Grażyna Jakubowska SO del. do SA Marek Siwek
Protokolant	Sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Michała Jakubczyka prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdniku

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 r.

sprawy **A. J.** syna J. i B. z domu Z., urodzonego
(...) roku w Ś.,

oskarżonego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005/179/1485 ze zmianami) i innych przepisów

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt IV K 137/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 29 grudnia 2015 roku do dnia 16 czerwca 2016 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. F. – Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, wraz z podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. J. został oskarżony o to, że:

V. w drugiej połowie października 2013 roku w Ś. woj. (...) wykorzystując uzyskane uzależnienie od siebie M. S. wynikające z uprzedniego zastraszania go, polecił mu dokonanie wbrew przepisom ustawy wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste tzw. marihuany o łącznej wadze 500 gram, w ten sposób, że wręczył mu kwotę 600 euro na zakup narkotyków, nakazując mu również ich przewiezienie z terytorium Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przejął od M. S. po jego powrocie do Ś. zakupione w dniu 26.10.2013 roku na terytorium Holandii środki odurzające, celem dalszego ich rozprowadzenia, uczestnicząc w ten sposób w obrocie znaczną ilością środków odurzających, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczonej mu przez Sąd Rejonowy w Lublin Wschód-Lublinie z/s w Świdniku II Wydział Karny wyrokiem o sygn. II K 1528/11, a którą zakończył odbywać w dniu 31.01.2013 roku,

tj. o czyn z art. 55 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zb. z art 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zw. z art 11 § 2 k.k. w zw. z art 64 § 1 k.k.

VI. na początku listopada 2013 roku w Ś. woj. (...) wykorzystując uzyskane uzależnienie od siebie M. S. wynikające z uprzedniego zastraszania go, polecił mu dokonanie wbrew przepisom ustawy wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste tzw. marihuany o łącznej wadze 500 gram w ten sposób, że wręczył mu kwotę 600 euro na zakup narkotyków, nakazując mu również ich przewiezienie z terytorium Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przejął od M. S. po jego powrocie do Ś. zakupione w dniu 03.11.2013 roku na terytorium Holandii środki odurzające, celem dalszego ich rozprowadzenia, uczestnicząc w ten sposób w obrocie znaczną ilością środków odurzających, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art 62 ust 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczonej mu przez Sąd Rejonowy w Lublin Wschód-Lublinie z/s w Świdniku II Wydział Karny wyrokiem o sygn. II K 1528/11, a którą zakończył odbywać w dniu 31.01.2013 roku,

tj. o czyn z art. 55 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zb. z art 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zw. z art 11 § 2 k.k. w zw. z art 64 § 1 k.k.

VII. w listopadzie 2013 roku w Ś. woj. (...) wykorzystując uzyskane uzależnienie od siebie M. S. wynikające z uprzedniego zastraszania go, polecił mu dokonanie wbrew przepisom ustawy wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste tzw. marihuany o łącznej wadze 1000 gram, w ten sposób, że wręczył mu kwotę 1200 euro na zakup narkotyków, nakazując mu również ich przewiezienie z terytorium Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przejął od M. S. po jego powrocie do Ś. zakupione w dniu 16.11.2013 roku na terytorium Holandii środki odurzające, celem dalszego ich rozprowadzenia, uczestnicząc w ten sposób w obrocie znaczną ilością środków odurzających, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczonej mu przez Sąd Rejonowy w Lublin Wschód-Lublinie z/s w Świdniku II Wydział Karny wyrokiem o sygn. II K 1528/11, a którą zakończył odbywać w dniu 31.01.2013 roku,

tj. o czyn z art. 55 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

VIII. w okresie od 21 do 24 listopada 2013 roku w Ś. woj. (...) wykorzystując uzyskane uzależnienie od siebie M. S. wynikające z uprzedniego zastraszania go, polecił mu dokonanie wbrew przepisom ustawy wewnątrzwspólnotowego nabycia środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste tzw. marihuany o łącznej wadze 17,48

grama i żywicy konopi innych niż włókniste tzw. haszyszu w ilości 1,42 grama oraz znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci 1,43 grama kokainy i 1088 tabletek EKSTAZY zawierających substancję psychotropową w postaci 3,4- Metylenodioksymetamfetaminy, w ten sposób, że wręczył mu kwotę 1500 euro na zakup narkotyków, nakazując mu również ich przewiezienie z terytorium Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym do przejęcia zakupionych przez M. S. w dniu 23.11.2013 roku na terytorium Holandii środki odurzających i substancji psychotropowych nie doszło, z uwagi na zatrzymanie w dniu 24.11.2013 roku M. S. przez funkcjonariuszy policji przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczonej mu przez Sąd Rejonowy w Lublin Wschód-Lublinie z/s w Świdniku II Wydział Karny wyrokiem o sygn. II K 1528/11, a którą zakończył odbywać w dniu 31.01.2013 roku,

tj. o czyn z art. 55 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. 05.179.1485 z późn. zm./ w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. w sprawie IVK 137/15 Sąd Okręgowy w Lublinie **A. J.** uznał za winnego dokonania czynów opisanych w punktach V, VI, VII i VIII, z tym, że z opisów czynów wymienionych w punktach V, VI, VII eliminuje słowa „uczestnicząc w ten sposób w obrocie znaczną ilością środków odurzających” oraz przyjmując, że każdy z czynów opisanych w punktach V, VI, VII i VIII wyczerpał dyspozycję art. 18 § 1 k.k. w zw. art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k., uznając dalej, iż wszystkie te czyny zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał A. J. na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz na karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 3 marca 2015 roku do dnia 29 grudnia 2015 roku,

3. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, a wchodzące w ich skład wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelację wniosła **obrońca oskarżonego** zaskarżając go w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 4, 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i art. 2 § 2, 366 § 1, 410, 424 kpk przez oparcie wyroku na wybranej części materiału dowodowego (wyjaśnienia/zeznania M. S.), a pominięcie dowodów odciążających, takich jak wyjaśnienia oskarżonego A. J., zeznania K. M., M. Z. (w toku sprawy IV K 137/15), zeznania R. M., notatka urzędowa k.5,

- art. 4, 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i art. 2 § 2, 366 § 1, 410, 424 kpk przez obdarzenie wiarą w całości wyjaśnień i zeznań M.S., w sytuacji gdy:

- mają charakter pomówień, które nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w materiale dowodowym sprawy,

- pomówienia są niekonsekwentne i pozostają w sprzeczności z wersją oskarżonego, którą udowodnił w toku przewodu sądowego, co nie pozwalało obdarzyć wiarą tych pomówień nawet w części,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że:

- oskarżony A. J. popełnił przypisane wyrokiem czyny, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że pomiędzy A. J. a M. S. doszło do gwałtownych zdarzeń, które już zostały prawomocnie osądzone, a

oskarżony nigdy nie zlecał i nie próbował zmuszać M. S. do przemytu narkotyków, który ten wykonał we własnym imieniu na swoją rzecz.

Na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 2 wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje: apelacja jest chybiona. Na taką jej ocenę pozwala całkowita bezzasadność podniesionych w niej zarzutów i zgłoszonych odwoławczych wniosków.

Zakres zaskarżenia, analiza podniesionych zarzutów, jak i ich uzasadnienie, wskazuje, że skarżąca skupia się po pierwsze na negowaniu dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów. Stawiając zarzut obraży art. 4, 7, 2, 366§1, 410 i 424 k.p.k. (zarzut z pkt 1), wywodzi, że tenże sąd zastosował selektywne podejście do materiału dowodowego, sprowadzające się do „pominięcia dowodów odciążających” (wymienia tu wyjaśnienia oskarżonego A. J. oraz zeznania świadków K. M., M. Z. i R. M.) i oparciu rozstrzygnięcia „na wybranej części materiału dowodowego”, to jest zeznaniach M. S.. Tymczasem przedstawiona w apelacji na tę okoliczność argumentacja, w konfrontacji z wymową poszczególnych dowodów i racjami wyłożonymi przez sąd I instancji, nie pozwala na uznanie omawianego zarzutu za zasadny. Konstatacja Sądu Okręgowego w Lublinie o winie A. J. w zakresie mu przypisanym została bowiem poprzedzona kompleksową analizą wszystkich zebranych w sprawie dowodów, to jest zarówno tych wspierających tezę aktu oskarżenia, jak i tych stojących do niej w opozycji. Te ostatnie stanowią w istocie rzeczy wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, w których konsekwentnie negował zasadność stawianych mu zarzutów i zapewniał, że przedstawiona przez M. S. wersja przebiegu wypadków jest nieprawdziwa. Faktycznie obaj mężczyźni zaprezentowali w procesie całkowicie rozbieżne wersje przebiegu zdarzenia, to jednak rzeczą sądu I instancji, który realizując zasadę bezpośredniości, zetknął się z tymi dowodami na rozprawie, jest ocena, który z nich mówi prawdę, a który się z nią różni. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że sąd I instancji opowiedział się za relacją pochodzącą od M. S., uznając ją za miarodajną, odpowiadającą rzeczywistemu przebiegowi wypadków i przedstawił po temu stosowną argumentację (vide k. 5-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Gdy się zważy, że nie zawiera ona błędu co do faktu, jak i logiki, uwzględnia wymowę innych dowodów oraz życiowe doświadczenie, brak jest podstaw do podzielenia stanowiska skarżącej, by sąd I instancji obraził tu, czy to normę art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k..

Oczywiście rację ma obrońca gdy wywodzi, że to M. S. pozostawał w zainteresowaniu organów ścigania w związku z nielegalnym przemytem narkotyków, zaś w efekcie przedsięwziętych czynności operacyjnych został on zatrzymany, zabezpieczono przy nim „świeżo” zakupione w Holandii narkotyki (k. 6-18). Takie są fakty, jednakże nie ma powodu, by deprecjonować twierdzenia tego świadka, przedstawiającego kulisy tego zdarzenia. Okoliczność, że wymieniony podał, że uczynił to na polecenie oskarżonego, co więcej, przyznał, że wcześniej już dwukrotnie uczestniczył w takim procederze (wyjazd do Holandii, zakup narkotyków za pieniądze oskarżonego, przewóz ich do Polski i przekazanie oskarżonemu) w żadnym razie nie jawi się, jako niemiarodajne. Wszak czyniąc to świadek nie zwalniał się z odpowiedzialności karnej, przeciwnie rozszerzał ją o dwa kolejne przestępcze zachowania. Racjonalne są również jego twierdzenia, gdy podnosi, że swoje zatrzymanie przyjął z ulgą, gdyż chciał się „uwolnić” od zależności, jaka istniała pomiędzy nim a oskarżonym. Skoro więc to jego bezpośrednim udziałem były wszystkie czynności wykonawcze związane z przemytem narkotyków nie może dziwić, że to na jego osobie skupiona była uwaga informatorów i Policji, że to on był przez te służby postrzegany jako „przemysłnik”, czy „handlarz narkotykami”.

Obrońca utrzymując, że M. S. działał samodzielnie, zaś A. J. nie miał z tym procederem nic wspólnego, odwołuje się do zeznań K. M. i M. Z.. Tymczasem owa taktyka obrończa nie może być uznana za skuteczną. Analiza złożonych przez obu tych mężczyzn zeznań dowodzi, że w zasadzie ograniczyli oni swe twierdzenia do prostej negacji zaangażowania oskarżonego w przemyt narkotyków oraz eksponowaniu negatywnych dla M. S. okoliczności. Słusznie przyjął zatem sąd I instancji, że osoby te, z racji łączących ich z oskarżonym stosunków koleżeńskich, starali się wesprzeć przyjętą przez niego linię obrony. Odmówienie wiarygodności tym dowodom, odrzucenie ich z podstawy rekonstrukcji inkryminowanych zdarzeń, nie było więc bezpodstawne i nie może być postrzegane, jako nieuprawniona selekcja, czy bagatelizowanie dowodów określonej treści, co stara się dowieść obrońca. Dowody te, jak i pozostałe, zostały poddane

należytej ocenie, co znajduje stosowne odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odpowiadającego, co do zasady, wymogom określonym w art. 424§1 k.p.k..

W dalszej kolejności skarżąca podejmując próbę zanegowania wartości dowodowej zeznań złożonych przez M. S., podnosząc, że mają one charakter pomówienia i czyni zarzut sądowi I instancji, że podszedł do nich bezkrytycznie. Takim oto ogólnikowym stwierdzeniem apelującej przeciwstawić zatem trzeba następujące racje. Otóż dostrzec wypada konsekwencję twierdzeń M. S., nie poddawaniu w wątpliwość w toku całego postępowania, bytu opisywanych przez niego zdarzeń, tak co do aktów słownej i fizycznej agresji oskarżonego wobec jego osoby, jak też jego własnych, sprzecznych z obowiązującym obowiązkiem prawnym, zachowań, podejmowanych na polecenie A. J.. Okoliczność, że podczas zatrzymania zapewniał, że zabezpieczone przy nim narkotyki należą do niego (por. eksponowane przez obrońcę zeznania świadka R. M.) nie wpływa na konstatację o niezmienności jego relacji, wobec faktu, że te procesowo pozyskane od niego oświadczenia (wyjaśnienia, zeznania) mają stanowczą i niezmienną postać. Nie można również pomijać faktu, że relacja tego świadka nie jest odosobniona, albowiem znajduje wsparcie w zeznaniach M. O., zwłaszcza w zakresie podejmowanych wobec niego aktów agresji (por. k. 37). Okoliczność, że ta ostatnia nie wiedziała, by M. S. „wiózł euro do Holandii” nie oznacza, że tak nie było, lecz jedynie, że świadek o tym nie wiedział, bo nie chciała wiedzieć. Kwestię tę przesądza treść jej wypowiedzi z k.161 „(...) M. nie wtajemniczał mnie (...), jak też z k. 330v „(...) M. wypowiadał się na ten temat dość chaotycznie, ja nie wypytywałam o szczegóły (...)”. W tych warunkach sąd I instancji był w pełni uprawniony do uznania depozycji złożonych przez M. S. za wiarygodne, co w konsekwencji skutkowało odniesieniem się z dystansem do wersji prezentowanej przez oskarżonego.

Nie znalazły uznania sądu odwoławczego także pozostałe argumenty, do jakich odwołuje się skarżąca, by zdeprecjonować depozycje tego świadka. Prezentowana przez niego wersja ma swe logiczne uzasadnienie, da się ją również pogodzić z życiowym doświadczeniem. Wszak nie każdy kierowca pracujący na trasie Polska-Holandia-Polska trudni się przemytem narkotyków, nie może również dziwić okoliczność, że ktoś z takiego procederu samodzielnie rezygnuje, obawiając się ryzyka wykrycia. Także sugestie skarżącej o instrumentalnej postawie M. S., uzyskaniu przez niego „procesowej nagrody” za zachowanie polegające na „szkodzeniu oskarżonemu” nie mogą się ostać. Wypada zauważyć, że obu mężczyzn nie łączyły koleżeńskie relacje, przeciwnie, były one dalekie od poprawnych, przy czym to M. S. był tu osobą zdominowaną przez oskarżonego, osobą na której wymuszono postawę uległości. Nie był zatem moralnie zobligowany by oskarżonego chronić, nie wykształciły się pomiędzy nimi więzi lojalności, solidarności, czemu trudno się dziwić. W tych warunkach okoliczność, że przy pierwszej przeprowadzonej z nim procesowo czynności przesłuchania wyjawił rolę A. J. w popełnieniu przedmiotowej zbrodni, wskazał też na inne, popełnione wcześniej, będące jego i oskarżonego udziałem, jawi się jako wyraz determinacji, szczerzej postawy, by ów etap przestępczych zachowań przerwać i zakończyć. W żadnym razie nie można tu doszukiwać się „instrumentalnego zabiegu”, obliczonego wyłącznie na „szkodzenie oskarżonemu”, co sugeruje skarżąca.

Te racje zadecydowały o uznaniu zarzutu z pkt 1 za niezasadny. Chybiony jest także ten ujęty w pkt 2. Zrekonstruowane przez sąd I instancji fakty mają przecież rzetelne oparcie w dowodach uznanych przez ten sąd za wiarygodne (głównie zeznaniach M. S.), są ich naturalną, logiczną i konieczną konsekwencją. Twierdzenia obrońcy, jakoby ów świadek „przemytu narkotyków dokonywał we własnym imieniu i na swoją rzecz” są wynikiem zupełnego ignorowania wymowy tego dowodu osobowego i przedstawionych przez sąd I instancji powodów, jakie zadecydowały o uznaniu go za wiarygodny. Taki, stricte polemiczny, sposób dowodzenia swoich racji nie mógł więc do słuszności tego zarzutu przekonać sądu odwoławczego.

Zaskarżony wyrok jest zatem trafny tak w zakresie oceny dowodów, wyprowadzonych z nich wniosków, jak też subsumcji ustalonych faktów pod konkretne przepisy prawa. Przypisana oskarżonemu odpowiedzialność karna zasadza się na konstrukcji sprawstwa polecającego (art. 18§1 k.k. in fine). Wydając M. S. polecenie zakupu na terytorium Królestwa Holandii narkotyków i przewiezienie ich do Polski oraz wręczając mu na ten cel środki finansowe A. J. ponosi odpowiedzialność za sprawstwo przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, mimo, że w rzeczywistości swoim zachowaniem nie wypełnił własnoręcznie jego znamion. Warunkiem konstytucyjnym przyjęcia takiej oto formuły jest ustalenie istnienia zależności pomiędzy wydającym polecenie a bezpośrednim wykonawcą oraz stanowczej presji, jaką polecający wywiera na psychikę wykonawcy, by zrealizował on

jego wolę, to jest wykonał konkretny czyn zabroniony. W realiach ustalonego stanu faktycznego miało to trzykrotnie miejsce. Przyjąć przy tym wypada, że skoro zarówno w kwestii charakteru owej zależności, jak i form wydania polecenia ustawodawca nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń (brak jest tu jakichkolwiek zapisów), to omawiana konstrukcja ma rację bytu także wówczas, gdy stosunek podporządkowania został osiągnięty w drodze przestępstwa (tu poprzez kierowanie wobec M. S. gróźb karalnych oraz pobicie go) - por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie IVK 39/08, OSNKW 2008/9/73.

Kontrolując, stosownie do treści art. 447§1 k.p.k., rozmiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, nie stwierdzono, by raziała ona surowością. Wszak A. J. jawi się, jako sprawca niepoprawny, bo uprzednio karany sądownie, przedmiotowym wyrokiem zostało mu przypisane popełnienie czterech zbrodni o nieprzypadkowym charakterze, w warunkach powrotu do przestępstwa, w rozumieniu art. 64§1 k.k.. W tych warunkach potrzeba odpowiednio długiego oddziaływania resocjalizacyjnego jest w pełni uzasadniona.

Mając te względy na uwadze, jak również wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.